

## **O bezdomności Małego Człowieka w przestrzeni społecznej – perspektywa subiektywistyczno-podmiotowa**

Katarzyna Ornacka, Katarzyna Żuraw

Dorosłym się zdaje, że dobrze nas znają  
J. Korczak

Dzieci mają tylko jedną szansę na dzieciństwo. Zaslugują na to, aby chronić je przed skrzywdzeniem, by mogły cieszyć się dobrym stanem zdrowia fizycznego i psychicznego oraz równowagą emocjonalną i mieć poczucie przynależności do swojego domu, szkoły i lokalnej społeczności. Nigdy nie jest za wcześnie lub za późno na podanie pomocnej dłoni i ofiarowanie najbardziej skrzywdzonym przez los młodym ludziom szansy na lepsze dzieciństwo i jaśniejszą przyszłość.

M.J. Kehily, *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*

### **Streszczenie**

Dzieciństwo jest wyjątkowym i niepowtarzalnym okresem w rozwoju każdego człowieka, a jego wpływ na funkcjonowanie w dalszym życiu jest fundamentalny. Jednak, dzieci żyją na pograniczu dwóch światów – jednym z nich jest świat dziecięcy przeznaczony dla nich (inny niż dorosłych), drugi to świat dorosły, do którego „pragną” wejść. Proces budowania tożsamości dziecka jest trudny i wymagający, jednak konieczny do pełnego rozwoju. W jakim stopniu Mały Człowiek w swojej walce o uznanie staje się „dzieckiem niczym” i doświadcza poczucia bezdomności? Czy dzieci, dla których kontekst rodzinny, ze względu na bolesne doświadczenia, przyczynił się w znacznej mierze do zranienia ich

tożsamości, mają szansę na ponowne włączenie w główny nurt życia społecznego? Czy „zdrowa relacja” dorosłego z dzieckiem, oparta na zasadach podmiotowości, może zmniejszyć ryzyko wystąpienia zaburzeń psychicznych wśród dzieci, a tym samym uchronić je od wejścia do „świata bezdomnych”? Próba znalezienia odpowiedzi na te pytania stanowić będzie przedmiot naszej refleksji.

**Słowa kluczowe:** bezdomne dzieci, relacja dorosłego z dzieckiem a zdrowie psychiczne, wzmacnianie, podejście podmiotowe, dziecko jako aktor społeczny

## Abstract

Childhood is an unique and unrepeatable period in the development of every human being, and its impact on the functioning in further life is fundamental. However, children live on the border between two worlds - one of them is the world of children, intended for them (other than the world of adults), the second one is the grown-up world, to which children “wish to” to enter. The process of building the identity of a child is difficult and challenging, however essential for the full development. To what extent does the Little Person, in its struggle for recognition, become “nobody’s child” and experience a sense of homelessness? Do the children, for whom a family context, due to the painful experiences, contributed significantly to the wounding of their identities, have a chance for the re-inclusion in the mainstream of social life? Does a “healthy relationship” of an adult with the child, based on the principles of subjectivity, may reduce the risk of psychiatric disorders among children, and thereby protect them from the entrance to the “world of homeless”? An attempt to find answers to these questions will be an object of our reflection.

**Key words:** homeless children, child-adult relation, mental health, empowerment, child as a social actor

## Wprowadzenie

Dzieciństwo jest wyjątkowym i niepowtarzalnym okresem w rozwoju każdego człowieka, a jego wpływ na funkcjonowanie w dalszym życiu jest fundamentalny. Zdaniem H. Rudolpha Schaffera „najczęściej dziecko spostrzegane jest jako mniejsza i słabsza wersja dorosłego – bardziej zależna, mniej znająca się na rzeczy, mniej kompetentna oraz gorzej uspołeczniona i mniej opanowana emocjonalnie”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> H. R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, tłum. A. Wojciechowski, PWN, Warszawa 2008, s. 39.

Taki sposób opisu Małego Człowieka nie uwzględnia jego ogromnego potencjału rozwojowego. Z drugiej strony, wzmacnianie określeń negatywnych, które wypuklają braki i deficyty najmłodszych, prowadzi do przeniesienia odpowiedzialności za dziecko i jego rozwój na dorosłych. Tym samym, ich rola w procesie przygotowania dziecka do życia, staje się doniosła i nie bez znaczenia. Nie należy zapominać, że dzieciństwo – posługując się terminem wprowadzonym przez Małgorzatę Jacyno i Alinę Szulżycką<sup>2</sup> – może być traktowane jako doświadczenie bez świata. Dzieci żyją bowiem na pograniczu dwóch światów – jednym z nich jest świat dziecięcy przeznaczony dla nich (inny niż dorosłych), drugi to świat dorosły, do którego „pragną” wejść. Swoją wędrówkę ku światu zawsze rozpoczynają w innym miejscu, niż żyjący przed nimi dorośli, stąd poznają bogactwo swoich poprzedników, interpretują zawarte w nim treści, dokładając do nich swoją perspektywę. Otaczająca je rzeczywistość, która pozostaje znana i rozpoznana przez dorosłych, jest jednak dla dziecka zaskakująca, i tylko przez swoją aktywność i zaangażowanie może ono jej nadać nowe znaczenie, zbliżając się do świata dorosłych<sup>3</sup>.

## Bezdomność jako zjawisko wielowymiarowe

Bezdomność, podobnie jak biedę, można rozpatrywać tak w wymiarze obiektywnym, jak subiektywnym. Zróżnicowanie definicji i typologii bezdomności, które odzwierciedla literatura dotycząca pomiarów bezdomności, potwierdza różnorodność i wielowymiarowość tego „ani formalne prawo do zamieszkania w danym lokalu ani brak tego prawa nie przesądzają bowiem niczego w kwestii bezdomności”.<sup>4</sup> Z drugiej strony natomiast, z próbą przedstawienia bezdomności jako procesu – *kontinuum deprivacji*<sup>5</sup>, pozwalającego wskazać granicę, po przekroczeniu której jednostka „wkracza w bezdomność”. Takie procesualne ujęcie zjawiska przedstawione zostało w Europejskiej Typologii Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS opracowanej przez Europejską Federację Narodowych Organizacji Pracujących na rzecz Ludzi Bezdomnych FEANTSA.

---

<sup>2</sup>Zob. M. Jacyno, A. Szulżycka, *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.

<sup>3</sup>Szerzej K. Ornacka, *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

<sup>4</sup>A. Pindral, *Definicje i typologie bezdomności*, [w:] M. Dębski (red.), *Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty*. Diagnoza zespołu badawczego działającego w ramach projektu „Gminny standard wychodzenia z bezdomności”, Gdańsk 2010 s. 34, 37–52.

<sup>5</sup>Tamże, s. 46.

Typologia ta odwołuje się do trzech sfer konstytuujących pojęcie „domu”. Brak jednej z nich świadczy o bezdomności.

Posiadanie domu oznacza posiadanie odpowiedniego schronienia (przestrzeni) przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi (domena fizyczna), w którym można zachować prywatność i czerpać satysfakcję z relacji społecznych (domena społeczna) i do którego zajmowania posiada się tytuł prawny (domena prawna). Wykluczenie z jednej lub kilku domen wyznacza cztery podstawowe kategorie koncepcyjne, które należy rozumieć jako brak domu: brak dachu nad głową, brak mieszkania, niezabezpieczone mieszkanie oraz nieodpowiednie mieszkanie<sup>6</sup>.

Jak zaznacza Aleksander Pindral, usankcjonowanie przez Polskę powyższej definicji wiązałoby się ze zobowiązaniem się instytucji z obszaru polityki społecznej do zasadniczych powinności (m.in. finansowych).

Bezdomność jest doświadczana przez konkretne grupy osób zarówno dorosłych, jak i dzieci. Najczęściej pojawiająca się w literaturze, wieloautorska definicja osoby bezdomnej (która została przywołana poniżej) umożliwia dokonanie pomiaru ludzi dotkniętych bezdomnością, samego zjawiska oraz pozwala doskonalic instrumenty polityki społecznej wykorzystywane na rzecz rozwiązywania problemów osób żyjących w bezdomności.

Osoba bezdomna to taka, która z różnych przyczyn, wykorzystując własne możliwości i uprawnienia, czasowo lub trwale nie jest w stanie zapewnić sobie schronienia spełniającego minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne. Miejsce spełniające warunki mieszkalne to takie, które nadaje się do stałego przebywania bez narażania zdrowia, i które umożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych: noclegu, zachowania higieny osobistej, sporządzania posiłków<sup>7</sup>.

Bezdomność może przybierać wiele różnych form (mieszkanie w schroniskach, na dworcach, w samochodach, u rodziny czy znajomych) i dotyczyć jednostek, rodzin i grup w ramach danej populacji. Ponadto, może wynikać z problemów ekonomicznych, „ucieczki” od przemocy domowej oraz uzależnień współpartnerów, zaniedbania najmłodszych przez rodziców czy opiekunów. Czynniki te mogą prowadzić do skrajnego ubóstwa, które z kolei przyczyniają się znacząco do pojawienia się „przewlekłej” bezdomności.<sup>8</sup>

<sup>6</sup> Tamże, s. 46.

<sup>7</sup> A. Pindral, *Definicje i typologie bezdomności*, [w:] M. Dębski (red.), *Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty. Diagnoza zespołu badawczego działającego w ramach projektu „Gminny standard wychodzenia z bezdomności”*, Gdańsk 2010 s. 36.

<sup>8</sup> K. J. Swick, *Responding to the Voices of Homeless Preschool Children and Their Families*, „Early Childhood Education Journal”, (2010) 38, s. 299–304.

W 2013 roku w Polsce zostało przeprowadzone „Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych”<sup>9</sup> metodą tzw. „punktu w czasie”, której wykorzystanie miało zapobiec „dublowaniu się” danych. Informacje o bezdomnych zostały zebrane w nocy z 7 na 8 lutego 2013 roku. Posłużono się definicją z ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz.182 z późn. zm.; art. 6 pkt. 8), zgodnie z którą za osobę bezdomną rozumie się „osobę niezamieszkującą w lokalu mieszkalnym w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i niezameldowaną na pobyt stały, w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności, a także osobę niezamieszkującą w lokalu mieszkalnym i zameldowaną na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania”.<sup>10</sup> Badanie to wskazuje, że dzieci stanowią 5% (1 538) wszystkich bezdomnych (30 712). 1 133 dzieci przebywa w placówkach instytucjonalnych, natomiast 405 poza nimi. Na pomoc w ramach wsparcia instytucjonalnego składają się różnorodne placówki, w tym przede wszystkim schroniska, hostele, domy dla osób bezdomnych, ogrzewalnie czy noclegownie (1176), rzadziej dzieci przebywają w izbach wytrzeźwień oraz pogotowiaczach socjalnych (8), a także szpitalach, hospicjach, ZOL-ach i innych placówkach zdrowia (4). Młodzi ludzie znajdujący się poza placówkami instytucjonalnymi zajmują głównie pustostany, domki i altany działkowe (304)<sup>11</sup>. Z „Zestawienia danych ze sprawozdań wojewodów za rok 2009, dotyczących działań podjętych wobec osób bezdomnych” wynika, że do dzieci skierowanych było 4 590 usług pomocowych różnego typu, natomiast do mężczyzn – 81 056 i kobiet – 10 258<sup>12</sup>.

Badania poświęcone zjawisku bezdomności wśród dzieci prowadzone w Ameryce wskazują, że około 1,5 miliona młodych ludzi doświadcza bezdomności (każdego roku na terenie tego kraju). Statystyki HUD (The U.S. Department of Housing and Urban Development) sygnalizują, że 51% dzieci żyjących w schroniskach (i innych przejściowych centrach pomocy) jest w wieku poniżej 6 lat. Liczna grupa bezdomnych dzieci jest narażona na działanie wielu czynników

---

<sup>9</sup> Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych w województwach w roku 2012 oraz wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych (7/8 luty 2013), i Badania socjodemograficznego (Aneks), Warszawa, lipiec 2013 r.; Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Departament Pomocy i Integracji Społecznej; dostęp online <http://www.mpips.gov.pl/> [dostęp 24.07.2014].

<sup>10</sup> Tamże, s. 4–6.

<sup>11</sup> Tamże, s. 9–11.

<sup>12</sup> *Bezdomność w Polsce. Diagnoza na dzień 31 stycznia 2010*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej; Departament Pomocy i Integracji Społecznej. Warszawa, lipiec 2010 r., <http://www.mpips.gov.pl/>, s. 10 [dostęp 24.07.2014].

stresogennych ze względu na ciągłe przebywanie w niebezpiecznym środowisku. Co najmniej jedna czwarta z nich jest świadkami przemocy w rodzinie, a jeszcze więcej z nich doświadcza przemocy w swojej lokalnej społeczności. Dodatkowo prawie 25% wszystkich bezdomnych dzieci zostaje oddzielonych od swoich rodzin, bardzo rzadko jednocząc się z nimi po nastąpieniu takiej separacji<sup>13</sup>.

Jak widać zjawisko bezdomności jest analizowane oraz badane przez przedstawicieli reprezentujących różnorodne środowiska tak akademickie, jak też wywodzące się z bezpośredniej praktyki. Na stronach internetowych wielu instytucji można odnaleźć raporty z badań oraz informacje dotyczące prowadzonej działalności w zakresie przeciwdziałania temu zjawisku. Niestety, dokumenty te - w przeważającej części - odnoszą się do bezdomności obiektywnej, którą można zmierzyć za pomocą znanych metod ilościowych. Ponadto, dzieci w tych statystykach są jedynie dodatkiem do dorosłych, z którymi ze względów pokrewieństwa tworzą określone gospodarstwo domowe.

Z uwagi na ramy niniejszego opracowania, jak również złożoność samego zjawiska, chcielibyśmy ograniczyć się do analizy subiektywnego wymiaru zjawiska bezdomności w kontekście dzieci o zranionej tożsamości.

## **Bezdomność Małego Człowieka w wymiarze relacyjno-symbolicznym**

Dom oraz potrzeba jego posiadania stanowią specyficzną dla jednostki – w tym przede wszystkim dziecka – bezpieczną przestrzeń, w której może ona realizować swój potencjał i rozwijać się w optymalnym stopniu pod opieką troskliwych dorosłych. Dom rodzinny to miejsce na prawdziwe (autentyczne) spotkanie najbliższych osób. Charakteryzują go zrozumienie, szacunek, akceptacja, wsparcie, miłość i bliskość, wrażliwość na drugiego człowieka, więź emocjonalna oraz poczucie bezpieczeństwa. Wzajemna troska, współprzeżywanie, jak też codzienne (współ)przebywanie w jednym miejscu, tworzą poczucie wspólnoty i przyczyniają się do budowania fundamentów tożsamości dziecka. Z drugiej strony, dom (także rodzinny) może być naznaczony krzywdą, bolesnymi przeżyciami dziecka, pustką po odejściu najbliższych. Może stać się dla jednostki miejscem totalnego wyobcowania i osamotnienia, zaniedbania ze strony znaczących innych; miejscem emocjonalnego chłodu i zobojętnienia, pozbawionym pozytywnych doświadczeń oraz systemu wartości. Wreszcie, dom rodzinny może stać

<sup>13</sup> E. L. Bassuk, *Ending Child Homelessness in America*, „American Journal of Orthopsychiatry”, 2010, Vol. 80, No. 4, 497–498.

się miejscem nieustającej walki o uznanie, akceptację oraz prawo do ubiegania się o tożsamość inną, niż wynikająca z przypisanej przez dorosłych i wymuszonej na jednostce z racji zajmowanej przez nią pozycji w hierarchii władzy.

Nie należy zapominać, że kształtowanie tożsamości dziecka jest procesem, który zachodzi w konkretnej przestrzeni społecznej. Proces ten, uobecniony w działaniu oraz podejmowanych interakcjach, stanowi klucz do zrozumienia mechanizmów zachodzących pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Forma i kształt wytworzonych zrębów tożsamości są w znacznej mierze uwarunkowane tym, na co daje przyzwolenie społeczeństwo, oraz tym, co potrafi wynegocjować jednostka z racji zajmowanej pozycji w strukturze społecznej<sup>14</sup>. Dom, czy to pełen ciepła i miłości, czy pozbawiony poczucia bezpieczeństwa, oparcia i pomocy, jest jedną z najważniejszych przestrzeni, w których dziecko gromadzi pierwsze doświadczenia oraz zdobywa wiedzę o świecie. To one - doświadczenie oraz wiedza - budują zręby jego tożsamości i mają istotny wpływ na dalsze funkcjonowanie dziecka *w i poza* systemem rodzinnym.

O ile zatem dom – w znaczeniu pozytywnym – *jest* przestrzenią dla dziecka i jego rozwoju, o tyle bezdomność można rozpatrywać w kategoriach *braku* znaczących dorosłych (np. dzieci osierocone pozostawione w placówkach opiekuńczo-wychowawczych) lub dezintegracji w sferze relacji oraz więzi emocjonalnej z członkami rodziny (np. dzieci w rodzinach niewydolnych wychowawczo, wieloprotymowych, niepełnych). Brak rodziców przyczynia się do „przeniesienia” domu dziecka do placówki, natomiast ich fizyczna obecność pozbawia małego człowieka jego „oblicza”, które „uprawnia do bycia obiektem powinności etycznej i troski”<sup>15</sup>. Dziecko staje się swego rodzaju „wyrzutkiem z przestrzeni społecznej”<sup>16</sup>, jest skazane na odmowę uzyskania jakiegokolwiek tożsamości. W obu sytuacjach (czy przypadkach) dochodzi do wzmocnienia poczucia osamotnienia, osłabienia lub zerwania wzajemnej łączności (w tym również więzi) pomiędzy ludźmi. Mały Człowiek kreuje swoją tożsamość w cierpieniu psychicznym i fizycznym, co w najbardziej elementarnej postaci prowadzi do powstania zrębów zranionej tożsamości, która niesie z sobą objawy zaburzeń społecznego przystosowania, osobowości, zdolności komunikowania się czy sprawności intelektualnej.

W świetle powyższych rozważań można wyróżnić bezdomność „metaforyczną”, która wskazuje okoliczności, w jakich dziecko doświadcza bezdomności oraz

---

<sup>14</sup> K. Ornacka, *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 127.

<sup>15</sup> Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*. GWP, Gdańsk 2007, s. 40.

<sup>16</sup> Tamże, s. 40.

wyraża subiektywne poczucie bycia osobą bezdomną. Ten rodzaj bezdomności wpisuje się w kreowaną przez małego człowieka przestrzeń społeczną, przesuując akcent w stronę sfery relacyjno-symbolicznej. Dotyczy ona zjawisk, które wynikają z codziennych interakcji, w jakie wchodzi dzieci dotknięte bezdomnością z „resztą społeczeństwa”, jak również tego, w jaki sposób opowiadają o nich oraz traktują ich inne osoby bądź instytucje posiadające większy zakres władzy.<sup>17</sup> Możemy zatem mówić o braku szacunku, upokorzeniu, wstydzie i napiętnowaniu, traktowaniu w kategoriach Innego, odmowie prawa głosu czy zamachu na godność i poczucie własnej wartości<sup>18</sup>. Stanowią one fundament tożsamości dziecka oraz kształtują jego podmiotowość. Mają także niebagatelny wpływ na jego dalsze funkcjonowanie w życiu społecznym.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wśród konsekwencji doświadczania bezdomności najczęściej wymieniane są: szczególnie negatywny wpływ na zdrowie i samopoczucie dzieci, ich częste problemy emocjonalne i behawioralne, zmniejszony poziom partycypacji społecznej, radykalny wpływ na relacje rodzinne. Problemy rodzinne, takie jak przemoc domowa, nadużywanie alkoholu lub narkotyków przez rodziców czy też stan ich zdrowia psychicznego, mogą przyczyniać się w istotny sposób do przedłużaniu (stanu) bezdomności. Dodatkowo ich wzajemne oddziaływanie powoduje dramatyczne rezultaty dla dobrostanu dzieci i ich rodzin<sup>19</sup>. W rezultacie, potrzeby dzieci doświadczających bezdomności nie mogą zostać zaspokojone ze względu na „stan”, w którym się znajdują. Ubóstwo, głód, niedożywienie, problemy zdrowotne, pozostawianie w niebezpiecznym środowisku, uwłaczające traktowanie przez bliskich, a także inne pojawiające się przeszkody mogą utrudniać im przechodzenie przez kolejne etapy rozwoju i nauki. Zazwyczaj bezdomne dzieci doświadczają nadmiernej mobilności oraz braku prywatności. Dodatkowo brak stabilnego układu odniesienia przyczynia się do powstawania niedostatków w warunkach koniecznych dla ich prawidłowego funkcjonowania. Bezdomne dzieci dotknięte są również wyższym poziomem niepokoju odnośnie do własnego bezpieczeństwa i dobrego samopoczucia, niż ich rówieśnicy „posiadający domy”.<sup>20</sup>

<sup>17</sup> Szerzej Z. Bauman, *Tożsamość...*, dz. cyt., s. 20 i n.

<sup>18</sup> Aspekty te zostały omówione szerzej w książce Z. Baumana, *Tożsamość...*, dz. cyt.

<sup>19</sup> T. Moore, M. McArthur, D. Noble-Carr, *Lessons learned from children who have experienced homelessness: what services need to know*, „Children and Society”, Vol. 25, (2011), s. 115–126.

<sup>20</sup> K. J. Swick., *Responding to the Voices of Homeless Preschool Children and Their Families*, „Early Childhood Education Journal”, (2010) 38, s. 299–304.

Bezdomność w wymiarze subiektywnym bardzo często współwystępuje z biedą oraz społecznym wykluczeniem. Sposoby ich doświadczania i rozumienia są kształtowane przez różnorodne konteksty strukturalne i kulturowe, co oznacza, że są one zarazem uniwersalne i związane z określoną kulturą. Ma to istotne znaczenie w analizach dyskursów podejmowanych przez przedstawicieli różnych środowisk czy obrazów tworzonych przez media. Znaczenia kulturowe tworzone przez rozmaite dyskursy budują kontekst, w którym dzieci dotknięte bezdomnością i biedą „urzeczywistniają swoje sprawstwo jako aktorzy społeczni”.<sup>21</sup> Jest to szczególnie dobrze widoczne w kulturach dziecięcych funkcjonujących na przedmieściach Stanów Zjednoczonych, w Rosji, w Chinach czy na Ukrainie<sup>22</sup>.

### **Znaczenie relacji dziecka z dorosłymi a proces wchodzenia w bezdomność – wybrane aspekty jakościowej analizy badań**

Na podstawie badań przeprowadzonych w latach 2010–2012<sup>23</sup> wśród dzieci w wieku 10–15 lat, uczęszczających do placówek opiekuńczo-wychowawczych w Małopolsce<sup>24</sup> ustalono, że w relacji dziecko – dorosły dochodzi do naruszenia zasad kluczowych dla budowania podmiotowości na rzecz przedmiotowego traktowania najmłodszych. Podmiotowość określona została jako przejaw szczególnego traktowania dziecka, polegającego na:

(...) szacunku, przypisywaniu mu autorstwa własnych działań, pozostawianiu możliwości podejmowania decyzji, uznawaniu prawa do rozwoju w nienarzuconym kierunku, na akceptowaniu osoby, mimo braku akceptacji niektórych jego zachowań, w końcu na zaniechaniu działań związanych z ponizaniem, dewaluowaniem, ośmieszaniem i ignorowaniem w relacjach<sup>25</sup>.

Kluczowym czynnikiem, który w istotny sposób warunkuje zachowania dorosłych wobec dzieci jest wiek oraz związany z nim niski poziom wiedzy

---

<sup>21</sup> Z. Bauman, *Tożsamość...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>22</sup> Dobrym przykładem działania kultury dziecięcej może być film *Dzieci z Leningradzkiego czy Homeless Children in China* (przyp. aut.).

<sup>23</sup> Zob. K. Ornacka, *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

<sup>24</sup> Dzieci, które znalazły się w badanej grupie przebywały bądź uczęszczały do placówek wsparcia dziennego (były to między innymi dzienne ośrodki socjoterapii, świetlice socjoterapeutyczne TPD, centra profilaktyki i edukacji społecznej) oraz opieki całodobowej (domy dziecka, rodzinne domy dziecka, rodziny zastępcze, pogotowia opiekuńcze).

<sup>25</sup> B. Gulla, *Wolność a zależność dziecka*, [w:] B. Gulla, M. Duda (red.), *Dziecko a świat dorosłych*, Wydawnictwo Św. Stanisława BM, Kraków 2009, s. 64.

i doświadczenia dziecka. Wpływa on również znacząco na sposób wykorzystania zasobów i potencjału rozwojowego dziecka przez dorosłych. Badani zwracają uwagę na asymetryczność w relacji z dorosłymi oraz istniejące w rodzinie stosunki władzy i podległości. Konieczność podporządkowania dziecka daje dorosłym prawo do wykorzystywania posiadanej władzy jako instrumentu w procesie wychowania. Instrumentalne podejście dorosłych, pozbawione empatii oraz szacunku wobec drugiej osoby, prowadzi do poważnych zakłóceń w komunikacji, a w konsekwencji uruchamia lawinę problemów nie-do-rozwiązania<sup>26</sup>.

Istotnymi ograniczeniami w realizowaniu zasad podmiotowości, uobecnianymi przez dorosłych w relacji z dzieckiem są – zdaniem badanych najmłodszych – niski poziom kompetencji wychowawczych, niski stopień wykorzystania zasobów oraz potencjału dziecka, „zawłaszczanie” dzieciństwa oraz nadopiekuńczość, jak również budowanie tożsamości dziecka na fundamentach relacji władzy–podległości.

O tym, jak ważna jest relacja dziecka z dorosłymi i w jak wysokim stopniu wpływa ona na jakość życia Małego Człowieka, a także jego podatność na wejście na drogę bezdomności i ubóstwa, można przekonać się analizując najnowszy raport UNICEF<sup>27</sup>. Według danych przedstawionych w drugiej części raportu pt. *Co mówią dzieci?*, Polska zajmuje dopiero 21. miejsce w rankingu dotyczącym warunków i jakości życia dzieci w krajach rozwiniętych<sup>28</sup>. Od najwcześniejszych lat, subiektywna ocena warunków i jakości życia dokonywana przez dziecko jest nierozzerwalnie związana z relacjami między dzieckiem a rodzicami i rówieśnikami. Przykładowo, badanie przeprowadzone przez Children's Society w Wielkiej Brytanii wykazało, iż relacje w rodzinie są najważniejszym czynnikiem determinującym subiektywną ocenę satysfakcji z życia dzieci<sup>29</sup>. Podobne wnioski można sformułować na podstawie badań relacji z rówieśnikami - ich jakość odgrywa kluczową rolę w codziennym odczuwaniu zadowolenia z warunków i jakości życia dziecka oraz jego długofalowym rozwoju. Im częściej dziecko wchodzi w interakcje z rówieśnikami i buduje z nimi dobre relacje, tym ma większe możliwości zdobywania doświadczeń w zakresie kształtowania ról społecznych,

---

<sup>26</sup> Szerzej K. Ornacka, L. Miś, *Fenomen dzieciństwa a polityka społeczna* (w przygotowaniu).

<sup>27</sup> UNICEF Office of Research, *Warunki i jakość życia dzieci w krajach rozwiniętych. Analiza porównawcza*, Innocenti Report Card 11, Florencja 2013.

<sup>28</sup> Tamże, s. 40 i n.

<sup>29</sup> Children's Society Quarterly Surveys, <http://www.childrenssociety.org.uk/what-we-do/research/well-being/background-programme/quarterly-surveys> [dostęp 23.07.2014]. Zob. UNICEF Office of Research (2013), *Warunki i jakość życia dzieci*, s. 40 i n.

„kontrolowania agresji, radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych, zyskiwania szacunku, zdobywania przyjaźni, prowadzenia rozmów o uczuciach, poszanowania odmienności oraz zrozumienia potrzeb i uczuć innych ludzi”<sup>30</sup>. W procesie rozwojowym każde dziecko doświadcza problemów i napięć w relacjach z rodzicami i rówieśnikami, jednak – bez wątplenia – przedłużające się trudności w takich relacjach mogą być przyczyną stresu, lęków czy depresji.

Z badań wynika, że dzieci potrzebują uwagi dorosłych, wsparcia, życzliwości oraz poważnego traktowania. Rzecz w tym, że mając świadomość swojego wieku oraz praw i przywilejów w rodzinie (choć nie zawsze potrafią o nich opowiadać otwarcie i precyzyjnie), tym bardziej oczekują w kontaktach z dorosłymi, w codziennej komunikacji, że ich sprawy, trudności czy problemy będą zauważane i dyskutowane. Niskie kompetencje społeczne oraz umiejętności komunikacyjne dorosłych sprawiają jednak, że czas na rozmowę (jeśli w ogóle go znajdują) zamieniają na telewizję, komputer lub naukę (odrabianie lekcji).

Dzieci – jako istoty społeczne – potrafią wyznaczać granice i treść swojej integralności oraz podejmować współpracę z dorosłymi, jeśli spotykają się z tą samą formą ich postępowania niezależnie od tego, w jakim kierunku ta współpraca przebiega. Posiadają także umiejętność przekazywania dorosłym informacji zwrotnych, które mówią o ich problemach natury emocjonalno-egzystencjalnej. Wsłuchanie się w głos najmłodszych i budowanie „zdrowej relacji” dorosłego z dzieckiem, opartej na zasadach podmiotowości, wpłynie nie tylko na jakość tego kontaktu, ale przede wszystkim zmniejszy ryzyko wystąpienia zaburzeń psychicznych wśród dzieci. W rezultacie, „oddali” wizję odrzucenia dziecka z przestrzeni społecznej i „skazania” go na bezdomność. Warto, aby dorośli o tym pamiętali.

## **Jak skutecznie pracować z bezdomnymi dziećmi? Głosy najbardziej zaangażowanych**

Kluczowe znaczenie w procesie budowania „zdrowej relacji” z dzieckiem stanowi podejście otwartego dialogu, refleksyjne partnerstwo<sup>31</sup> oraz pozytywna narracja wokół której budowana jest wspólna przestrzeń. Tylko taki kontekst sprzyja

---

<sup>30</sup> UNICEF Office of Research, *Warunki i jakość życia dzieci*, s. 42–44.

<sup>31</sup> Szerzej K. Ornacka, K. Żuraw, *O umacnianiu w organizacjach pozarządowych – na przykładzie stowarzyszenia Parasol*, [w:] J. Matejek, R. Spyrka-Chlipała (red.), *Dziecko i rodzina w różnych obszarach wsparcia instytucjonalnego i pozainstytucjonalnego*, Wydawnictwo Koło Kwadratu, Kraków 2013, s. 22–39.

urzeczywistnianiu przez dzieci dotknięte bezdomnością swojego sprawstwa jako aktorzy społeczni. Postrzeganie najmłodszych przez pryzmat ich złego zachowania, braku umiejętności skupienia, zaniedbanego ubioru, opóźnienia w rozwoju, nieśmiałości, przerażenia, osamotnienia, konfliktowości, nieprzestrzegania zasad higieny oraz ogólnej dysfunkcyjności prowadzi do skonstruowania zniekształconego obrazu Małego Człowieka, który pozbawia go szansy (albo w dużym stopniu tę szansę ogranicza) włączenia w główny nurt życia społecznego. Potwierdziły to badania przeprowadzone przez Jinhee Kim<sup>32</sup> wśród nauczycieli przedszkolnych w Stanach Zjednoczonych. Stereotypowy obraz dziecka bezdomnego, utrwalony w wyobrażeniach badanych nauczycieli wywoływał strach przed podejmowaniem interakcji z dziećmi w schroniskach. Nie wiedzieli oni, czego mogą się spodziewać, ani jak zostaną odebrani przez dzieci. Obawiali się także o swoje bezpieczeństwo. Istotne znaczenie w kontekście budowanej relacji stanowiło jednak to, że dzieci postrzegane były z perspektywy ich braków, czemu towarzyszyły negatywne emocje związane z wchodzeniem z nimi w interakcje<sup>33</sup>.

Inne badania<sup>34</sup> pokazują, że dzieci są świadome w jaki sposób doświadczanie bezdomności wpływa na ich zdrowie oraz dobrostan, stan emocjonalny, edukację i relacje z innymi. Odczuwają również wpływ bezdomności na stosunki wewnątrz rodziny, jednocześnie zwracając uwagę na poczucie oparcia i bezpieczeństwa jakie rodzina dostarcza im podczas szczególnie trudnych doświadczeń. Jednakże, wiele młodych osób ma wrażenie, że dorośli (a wśród nich również ich rodzice) nie zawsze byli świadomi, w jaki sposób doświadczenie bezdomności wpływa na młodych ludzi szczególnie podczas kryzysowych okresów. Ponadto, brak gotowości dzieci do dzielenia się swoimi odczuciami podyktowana jest często niechęcią do obciążania dorosłych dodatkowymi zmartwieniami<sup>35</sup>.

Amerykański badacz James Garbarino<sup>36</sup> zwraca uwagę na istotną rolę systemów komunikacji dla rozwoju dziecka, ale również dla samego dorosłego, który wchodząc w autentyczną relację z kompetentnym nie-dorośliem, ma szansę lepiej poznać i zrozumieć wewnętrzne życie dziecka, jego myśli i przeżycia, a następnie

---

<sup>32</sup> J. Kim, *Confronting Invisibility: Early Childhood Pre-service Teachers' Beliefs Toward Homeless Children*, „Early Childhood Education Journal”, (2013) 41, s. 161–169.

<sup>33</sup> Tamże, s. 161–169.

<sup>34</sup> T. Moore, M. McArthur, D. Noble-Carr, *Lessons learned from children who have experienced homelessness: what services need to know*, „Children and Society”, Vol. 25, (2011), s. 115–126.

<sup>35</sup> Tamże, s. 115–126.

<sup>36</sup> J. Garbarino, *Children and Families in the Social Environment*, Jossey-Bass, New York 1992.

zmienić swoją postawę wobec niego<sup>37</sup>. W swoich badaniach dowodzi on, że dziecięca perspektywa widzenia i rozumienia świata daje się porównać z tą, która charakteryzuje dorosłych – stanowi ona dopełnienie dorosłego sposobu definiowania rzeczywistości i pozwala lepiej zrozumieć komunikację dziecko-dorosły, poprawić jej jakość, oraz pozostać w harmonii z potrzebami, prawami i dziecięcym punktem widzenia<sup>38</sup>. Oznacza to, że dzieci odgrywają bardzo ważną rolę, polegającą na dostarczaniu dorosłym takiego rodzaju informacji, dzięki którym będą oni potrafili odzyskać utracone kompetencje, a tym samym nabyć nowe wzorce zachowań, które w sposób bardziej skuteczny otworzą ich na świat dziecka.

W pracy terapeutycznej z bezdomnymi dziećmi kwestią najważniejszą jest podejmowanie współpracy opartej na postrzeganiu dzieci jako podmiotów posiadających swoje prawa, umiejętność słuchania i akceptacji historii życia „małych klientów”, dostosowanie usług do indywidualnych potrzeb, skuteczna reakcja (w działaniu) na poczucie zagrożenia dzieci oraz konsultacja z ich rodzinami. Takie podejście znalazło odzwierciedlenie w badaniach przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych z udziałem bezdomnych dzieci i młodzieży. W swoich narracjach badani podkreślali, że mają świadomość, iż ich najbliżsi starają się zapewnić im bezpieczeństwo. Jednocześnie, sugerowali, aby profesjonaliści skupili się na zmniejszaniu ograniczeń, zapewniając to, czego rodzina nie była w stanie ze względu na niską pozycję społeczną oraz trudną sytuację materialną<sup>39</sup>.

Równie istotna do zrozumienia sytuacji bezdomnych dzieci poza środowiskiem szkolnym jest wiedza „z pierwszej ręki”. Znajomość codziennych problemów, z jakimi się borykają, jak też potrzeb, zrozumienie ich historii, może przyczynić się do osiągania sukcesów przez dzieci, a tym samym do wprowadzania drobnych zmian w ich życiu. Ponadto, otwartość na współpracę w zespołach interdyscyplinarnych, obejmujących zarówno nauczycieli, pedagogów, psychologów oraz pracowników socjalnych. Pozwala ona na tworzenie pozytywnych doświadczeń szkolnych dla bezdomnych dzieci.

Warto pamiętać, że sama świadomość nie gwarantuje, że profesjonaliści będą uwrażliwieni na dzieci dotknięte bezdomnością i ubóstwem, które pochodzą z różnych środowisk. Pomocna w skutecznym rozwijaniu odpowiedzialności za

---

<sup>37</sup> M. Szczepska-Pustkowska, *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*, Impuls, Kraków 2011, s. 93.

<sup>38</sup> J. Garbarino, *Children and Families in the Social Environment*, dz. cyt.; zob. także: M. Szczepska-Pustkowska, *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia*, dz. cyt., s. 94 i n.

<sup>39</sup> T. Moore, M. McArthur, D. Noble-Carr, *Lessons learned from children who have experienced homelessness*, dz. cyt., s. 115–126.

„wzmacnianie pozycji” bezdomnych dzieci, może okazać się szeroko rozumiana edukacja, obejmująca między innymi starannie zaplanowane doświadczenia „w terenie”, uzupełnione odpowiednim szkoleniem. Takie działania pozwolą profesjonalistom skoncentrowanym na wczesnym dzieciństwie, stawić czoła „niewidzialności” zmarginalizowanej społeczności, do której należą bezdomne dzieci w szkole oraz skutecznie pomagać im w osiągnięciu sukcesów<sup>40</sup>.

## Podsumowanie

Realizacja zasady podmiotowości, która przejawia się między innymi w dążeniu do poszanowania praw dzieci, słuchania ich głosu oraz włączania ich w możliwie jak największym stopniu w proces oceny ich własnych warunków i jakości życia, może w znaczący sposób przyczynić się do zbudowania „zdrowej relacji” z dzieckiem i zminimalizować zagrożenie związane z jego podatnością na zranienie. Jest to szczególnie istotne ze względu na ryzyko wystąpienia zaburzeń psychicznych wśród dzieci, które jest w wysokim stopniu skorelowane z jakością jego relacji z dorosłym(i)<sup>41</sup>.

Trudności w podmiotowym podejściu do Małego Człowieka ze strony dorosłych, wynikające z braku ich kompetencji wychowawczych, mogą prowadzić do (z)budowania zranionej tożsamości bądź pozbawienia tożsamości, co z kolei nadaje dziecku status „członka podklasy”<sup>42</sup>. W ten sposób droga do bezdomności metaforycznej, a zatem subiektywnie doświadczanej przez dziecko, dramatycznie się skraca. Mały Człowiek staje się „dzieckiem niczym”, dzieckiem „niewidzialnym”, pozbawionym wszelkich praw. Ta niemożność przywiązania do osoby znaczącej we wczesnym etapie rozwoju jest dla dziecka szczególnie dotkliwa i będzie miała swoje konsekwencje w dalszym jego życiu indywidualnym oraz społecznym.

Fundamentalne zasady, jakie zostały wypracowane przez lata pracy z bezrobotnymi rodzinami odwołują się do diagnozowania ich potrzeb oraz zaspokajania ich w odpowiedni sposób. Dotyczą one m.in.: wspierania jedności rodziny (chyba, że stan zdrowia czy samopoczucia dzieci jest w bezpośrednim zagrożeniu), brania pod uwagę doświadczonej traumy – minimalizowania jej oraz

---

<sup>40</sup> J. Kim, *Confronting Invisibility: Early Childhood Pre-service Teachers' Beliefs*, dz. cyt., s. 161–169.

<sup>41</sup> Zob. H. Kaszyński, *Praca socjalna z osobami chorującymi psychicznie. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

<sup>42</sup> Zob. Z. Bauman, *Tożsamość...*, dz. cyt., s. 39.

zapewniania bezpieczeństwa fizycznego i emocjonalnego wszystkich członków rodziny. Normy te opierają się na dostarczaniu wysokiej jakości skutecznych usług, co oznacza ich ukierunkowanie na rodzinę oraz posługiwanie się praktykami opartymi na dowodach, skupionych na rozwijaniu zasobów wszystkich objętych pomocą<sup>43</sup>. Niestety potrzeby dzieci są często pomijane. Dlatego też kluczowym pozostaje dostarczenie im takich usług, które obejmą zasadnicze sfery ich funkcjonowania - bio-psycho-społeczną i, w rezultacie, doprowadzą do optymalnego rozwoju dziecka. Dodatkowo, usługi takie muszą spełniać określone kryteria, z których najważniejsze są ściśle dopasowanie do potrzeb (czyli adekwatność) oraz przyjazne warunki (współ)pracy i współdzielenia się tymi usługami.

## Literatura przedmiotu

- Bassuk E. L., *Ending Child Homelessness in America*, „American Journal of Orthopsychiatry”, 2010, Vol. 80, No. 4, 497–498; 501.
- Bauman Z., *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, GWP, Gdańsk 2007.
- Children's Society Quarterly Surveys, <http://www.childrenssociety.org.uk/what-we-do/research/well-being/background-programme/quarterly-surveys> [dostęp 23.07.2014].
- Garbarino J., *Children and Families in the Social Environment*, Jossey-Bass, New York 1992.
- Gulla B., *Wolność a zależność dziecka*, [w:] B. Gulla, M. Duda (red.), *Dziecko a świat dorosłych*, Wydawnictwo Św. Stanisława BM, Kraków 2009.
- Jacyno M., Szulżycka A., *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*. Oficyna Naukowa: Warszawa 1999.
- Kim J., *Confronting Invisibility: Early Childhood Pre-service Teachers' Beliefs Toward Homeless Children*, „Early Childhood Education Journal”, (2013) 41, s. 161–169.
- Moore T., McArthur M., Noble-Carr D., *Lessons learned from children who have experienced homelessness: what services need to know*, „Children and Society”, Vol. 25, (2011), s. 115–126.
- Ornacka K., Miś L., *Fenomen dzieciństwa a polityka społeczna*, (w przygotowaniu).
- Ornacka K., *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Ornacka K., Żuraw K., *O umacnianiu w organizacjach pozarządowych – na przykładzie stowarzyszenia Parasol*, [w:] J. Matejek, R. Spyryka-Chlipała (red.), *Dziecko i rodzina w różnych obszarach wsparcia instytucjonalnego i pozainstytucjonalnego*, Wydawnictwo Koło Kwadratu, Kraków 2013.

---

<sup>43</sup> E. L. Bassuk, *Ending Child Homelessness in America*, „American Journal of Orthopsychiatry”, 2010, Vol. 80, No. 4, 501.

- Pindral A., *Definicje i typologie bezdomności*, [w:] M. Dębski, (red.), *Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty*. Diagnoza zespołu badawczego działającego w ramach projektu „Gminny standard wychodzenia z bezdomności”, Gdańsk 2010.
- Schaffer H.R., *Psychologia dziecka*, tłum. A. Wojciechowski. PWN, Warszawa 2008.
- Swick K. J., *Responding to the Voices of Homeless Preschool Children and Their Families*, „Early Childhood Education Journal”, (2010) 38, s. 299–304.
- Szczepska-Pustkowska M., *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*, Impuls, Kraków 2011.
- UNICEF Office of Research, *Warunki i jakość życia dzieci w krajach rozwiniętych*. Analiza porównawcza, Innocenti Report Card 11, Florencja 2013.

## Netografia

- Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych w województwach w roku 2012 oraz wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych (7/8 luty 2013), i Badania socjodemograficznego (Aneks); Warszawa, lipiec 2013 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Departament Pomocy i Integracji Społecznej. Dostęp online <http://www.mpips.gov.pl/> [dostęp 24.07.2014]
- Bezdomność w Polsce. Diagnoza na dzień 31 stycznia 2010. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej; Departament Pomocy i Integracji Społecznej. Warszawa, lipiec 2010 r. Dostęp online <http://www.mpips.gov.pl/> [dostęp 24.07.2014]